

Mikocki, Tomasz

Sub specie deae atque dei : rodzinne uwarunkowania żeńskich asymilacji z bóstwami w starożytnym Rzymie

Studia i Materiały Archeologiczne 9, 73-89

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Mikocki
Uniwersytet Warszawski

SUB SPECIE DEAE ATQUE DEI. RODZINNE UWARUNKOWANIA
ŻEŃSKICH ASYMLACJI Z BÓSTWAMI W STAROŻYTNYM RZYMIE

Jednym z charakterystycznych aspektów politeistycznej grecko-rzymskiej kultury była skłonność do oddawania wybranym osobom śmiertelnym kultu analogicznego do kultu bóstw lub nawet do uznawania tych osób za bóstwa ze względu na ich szczególną pozycję, zasługi albo wyjątkowe zalety, jak np. uroda lub męstwo¹. To zrównanie człowieka z bogiem przebiegać mogło w trojaki sposób. Pierwszym jest nazwanie danej osoby bogiem, częstsze po śmierci, rzadsze za życia. Jest to zabieg, który możemy określić jako deifikację. Człowiek w jego efekcie wchodzi do panteonu, staje się jeszcze jednym z wielu, nowym bóstwem. Sposobem drugim jest zrównanie śmiertelnika z uznanym bogiem. Zabieg taki możemy określić terminem asymilacja, gdyż przejawiał się on w ikonografii upodobnieniem do boga. Asymilacja taka ma oczywiście swoją wymowę nominalną. Wybraną osobę nazywa się po prostu imieniem bóstwa, przenosi na nią epitety z danym bogiem związane lub określa się ją jako nowe wcielenie dawnego boga (np. nowy Dionizos, nowa Hera). Sposób trzeci to asocjacja w kulcie - oddawanie wspólnego kultu bóstwu i śmiertelnikowi, przejawiające się najczęściej w umieszczeniu posągu człowieka w świątyni². Dowodem takich zabiegów, obok zachowanych posągów i innych wyobrażeń, są inskrypcje będące takiego kultu potwierdzeniem.

¹ For. P. Riewald, *De imperatorum romanorum cum certis die et comparatione et aequatione*, Halle 1912; późniejszą obfita literaturę zagadnienia cytują bibliografie: J. Tondriau, *Bibliographie du culte des souverains hellénistiques et romains*. BAssBudé 5 /N.S./, 1948, 106-125 i P. Hertz, *Bibliographie zum römischen Kaiserkult /1955-1975/*, in: ANRW II, 16,2, 1978, 833-910. For. też ostatnio H. Wrede, *Consecratio in formam deorum. Vergotliche Privatpersonen in der römischen Kaiserzeit*, Mainz 1981.

² For. A.D. Nock, *Synnaos Theos*, HarvSt 41, 1930, 1-62.

Trzy omówione wyżej sposoby można łatwo zhierarchizować, ustawiając najwyżej pełną deifikację - stworzenie nowego bóstwa. Niższy etap stanowi asymilacja, porównanie lub całkowite zrównanie osoby (inkorporacja) ze znanym i powszechnie czczonym bóstwem. Etap najniższy to wspólny kult oddawany ludziom i bóstwom.

Z tych trzech typów metamorfozy człowieka w boga najciekawsza dla historyka sztuki i archeologa, dająca najszersze możliwości badawcze, przejawiająca się w wielu aspektach jest asymilacja. Jej wybór jako tematu badań podyktowany jest także o wiele większą w starożytności popularnością asymilacji niż powodzeniem zwykłej deifikacji. Asymilacje z bóstwami są także, jak się wydaje, bardziej żywe, śmielsze i wcześniejsze od "zwykłego" ubóstwienia. Niewątpliwą rolę odgrywał tutaj bowiem kult uznanego bóstwa, które mogło osobie śmiertelnej udzielić części lub nawet wszystkich swych cech. Asymilacja jest więc także deifikacją, ale tej deifikacji odmianą szczególną, deifikacją in formam deorum. Ten sposób deifikacji jest właściwie jedynym, który znajduje uchwytnie odbicie w sztuce. Dysponując źródłami ikonograficznymi, podbudowanymi inskrypcjami i źródłami literackimi, możemy prześledzić jego formy, funkcjonowanie, przyczyny i historię.

Ze względu na częstotliwość, polityczną i religijną wymowę oraz doniosłość zabiegów asymilacji z bóstwami w kręgu kultury grecko-rzymskiej, szczególną rolę pełniły w nich osoby z domów królewskich i cesarskich, głównie władcy i ich najbliższa rodzina. Obok, a czasem nawet wcześniej lub zamiast męskich reprezentantów dynastii utożsamianych z bogami, pojawiają się także cesarzowe i księżniczki: żony, matki i córki władców oraz pretendentów.

Bezpośrednie powody asymilacji cesarzowych i księżniczek z bóstwami w starożytnym Rzymie można podzielić na dwie grupy. Pierwszą - której zagadnienia omawiamy w innym miejscu³ - stanowią przypadki, w których asymilacja jest skutkiem osobistych

³ Por. T. Mikocki, Sub specie deae. Rzymskie cesarzowe i księżniczki jako bóstwa. Studium ikonologiczne, Warszawa 1988, oraz idem, Les impératrices en déesses dans l'art romain. Les traditions hellénistiques et les éléments nouveaux dans les assimilations à des divinités, in: Akten des XIII. Internationalen Kongresses für Klassische Archäologie, Berlin 1988, Mainz 1990, 565-566 /w druku/ i w szerszej wersji Eos 78, 1990, 1, 209-218.

zasług kobiety, pokładanych w niej nadziei, przypisywanych jej osobie określonych cech.

Grupa druga - którą teraz chcielibyśmy omówić - to przypadek asymilacji wtórnych, spowodowanych charakterem lub pozycją osób z najbliższego otoczenia cesarzowej lub księżniczki. Przykładem klasycznym jest potraktowanie cesarzowej na równi z cesarzem - bogiem, ze względu na pozycję lub zasługi tego drugiego. Na podobne zestawienia w boskie pary lub większe grupy pozwalają też inne sytuacje rodzinne, wśród których omawiany, rzymski materiał pozwala wydzielić: męża i żonę, matkę z córką, dwie /trzy/ siostry, brata i siostrę, syna i matkę, małżeństwo z dzieckiem. Czasem możemy się także domyślać, iż asymilacja, w której bezpośrednio inny członek rodziny nie uczestniczy, została spowodowana właśnie jego rolą.

Asymilacje grup rodzinnych z bóstwami pozostającymi ze sobą w określonym związku stają się najłatwiejsze i najwyraźniej wyrażają przeważającą pozycję jednej z osób w ziemskim zespole. Szczególnie miejsce mają tutaj cesarskie małżeństwa. Ich niebiańskimi wzorami są Jupiter/Zeus i Junona/Hera, aktualne dla Augusta i Liwii [w tekstach Owidiusza⁴, Prudencjusza⁵, na monetach z Rzymu⁶, w grupach rzeźbiarskich z Efezu⁷ i z Minturno⁸] dla Wespazjana i Flawii Domicylli I [grupa rzeźbiarska z Metroonu w Olimpii⁹], Domicjana i Domicji [w tekście Stacjusza¹⁰], dla Hadriana i Sabiny [inskrpcja z Philippi w Macedonii¹¹, z Thasaos¹², moneta z Niko-

⁴ Owidiusz, Ex Ponto, III, 117-118 i 145; Fasti, I, 648-650.

⁵ Prudentius, Contra orationem Symmachi, I, 249-251.

⁶ CNR, VI, 124 n, n°910; BMC, I, 141 n°151-154, pl. 26,3.

⁷ J. Inan, E. Alföldi-Rosenbaum, Porträtplastik NF, 1979, 61, n°5, pl. 4,2; 5,1 i 2.

⁸ Adriani, NSc, 1938, 203n, n°52, fig.28, 29; J. Johnson, Excavations at Minturnae, II,1, 1933, 6; H.G. Niemeyer, Statuarische Darstellung, 1968, 30, n°83.

⁹ Stone, AM, 100, 1985, 377n, zwł. 390, pl. 83,2 i 83,3; Bol, JdI, 101, 1986, 289n, fig. 14 i 15.

¹⁰ Statius, Silvae, III, 4,18.

¹¹ Collart, BCH, 1938, 412n, n°4, pl. XLIV,2; AE, 1939 n°190: Imp(eratori)/Hadri[a]no/Olympio/ et Iunoni Con/iugali Sabina[e].

¹² Bequignan, Devambe, BCH, 56, 1932, 284n, fig. 28; AE, 1933, n°89; CH. Dunant, J. Pouilloux, Cultes de Thasos, II, 1958, 86-87.

medii w Bitynii¹³, grupa rzeźbiarska z Vaison la Romaine¹⁴], dla Antonina Piusa i Faustyny I [na bazie kolumny Antoninusa dziś w Watykanie¹⁵, kapitelu figuralnym z Lorium¹⁶], dla Septymiusza Sewera i Julii Domny [na reliefie z Triadą Kapitolińską z pylonu Łuku w Leptis Magna, por. niżej; na kamei Jupitera w Stuttgartarcie¹⁷, być może na kamei Orghidan w Bukareszcie¹⁸].

W samym Rzymie taką idealną parą bywali także często Mars i Wenus. Wzory z niej brano np. dla Augusta i Liwii [moneta z Romula w Baetica¹⁹], Germanika i Agrypiny I [Cameo Gonzaga w Ermitażu²⁰], dla Marka Aureliusza i Faustyny II [na monetach i medalionach²¹ i w grupie rzeźbiarskiej z kapitolu²² /fig. 1/].

W asymilacjach par małżeńskich występują, choć rzadziej, Sol/Helios i Luna/Selene: najwcześniej dla Hadriana i Sabiny [moneta z Tarsos w Cylicji²³ /fig. 2/], często dla Septymiusza

13 BMC, Pontus etc., 105, n°10-11, pl.XXIV,7 [m. Hadriana/], 108, n°32, pl.XXIV,11 [m. Sabiny].

14 A. Carandini, Vibia Sabina, 1969, 136n, n°3, fig.16-18; M. Wegner, Hadrian, 1956, 85n, 150n, pl.41b, 42; ; Wegner, Unger, Boreas, 7, 1984, 155.

15 Helbig⁴, n°480; L. Vogel, The Column of Antoninus Pius, 1973, 39, fig.3-8.

16 Museo Nazionale Romano inw.126362, po 161 r.; L. Lupi, MNR, Le sculture I, 8, p.2, 1985, 485n, n°IX, 11; Helbig⁴, n°2166.

17 Württembergische Landesmuseum, Stuttgart inw. Arch. 62/3: M.L. Vollenweider, Der Jupiter Kamee, 1964; W.-R. Megow, Kameen, 1987, 233n, A 132, pl.47,1.

18 Gabinet Numizmatyczny, Rumuńska Akademia Nauk: Banko, Demarteion, I, 1935, 124-129 [=Banko, ÖJh, 31, 1939, 150n, pl.1]; W.-R. Megow, Kameen, 1987, 231 [do n° A 128/], pl.43,3.

19 BMC, I, CXXXVI; CNR, VIII, 5n, n°2-6; A. Vives y Escudero, Moneda Hispanica, IV, 1924, 124 n°3, pl.CLXVII.

20 W.-R. Megow, Kameen, 1987, 281, C 26, pl.29,14.

21 BMC, IV, n°999-1001, pl.74,11; RIC, III, 347, n°1680; F. Gneecchi, Medaglioni, II, 1912, pl.67,8; J.M.C. Toynbee, Medallions, 1944, 215; por. też T. Mikocki, in: Atti II Conf. int. sul Ritratto Romano, 1987, 383n, fig.6.

22 K. Fittschen, P. Zanker, Capitolino, I, 1985, 69n, n°64, pl.74,75; eorundem, Capitolino, III, 1983, 21, pl.26 c-d.

23 BMC, Cilicia, 188, n°153-154, pl.XXXIV,7; Syll. Aulock, n°5985; Syll. Switzerland, n°993-995; AUT KAI ΘΕΤΡΑ ΠΑΡ ΥΙΟΥ ΝΕΡ ΤΡΑΙ ΑΔΡΙΑΝΟΥ ΣΕΒ ΠΠ biust Hadriana, na głowie corona radiata / ΣΑΒΕΙΝΑ ΣΕΒΑΣΤΗ ΑΔΡΙΑ ΤΑΡΕ ΜΕΤΡΟΠΟΛΕΟΣ ΑΥ biust Sabiny, na głowie diadem, pod biustem półksiężyc.

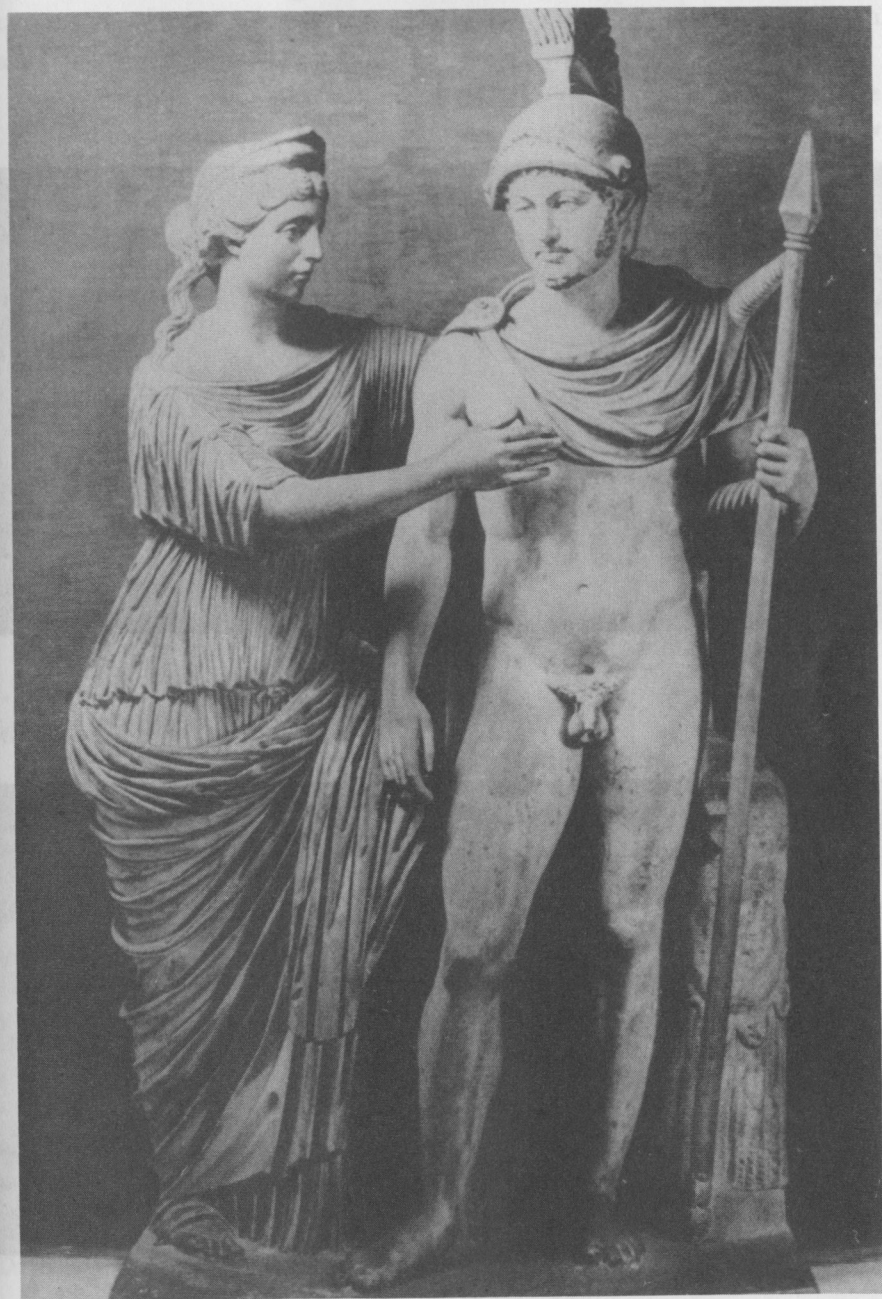


Fig. 1.

32 В. Ломоносов, *История России*, М.П., 1779, т. 1, с. 170, н. 85, pl. 25, 29, 30, 31.

34 В. Кривошеин, *Известия Академии наук*, т. 6, pl. 3; В. В. Рогов, *Известия Академии наук*, 1987, т. 1, А. 6, pl. 11, 12, 13.

35 *СМ*, т. 1, с. 2-3; *СМ*, т. 1, № 6, с. 52-55, pl. 39, 11-12; *СМ*,



Fig. 2.



Fig. 3.

Sewera i Julii Domny [liczne monety²⁴] oraz Trajana Decjusza i Etruscilli [monety oraz medaliony z Rzymu²⁵], a także dla Galiena i Saloniny [medalion²⁶].

Pojawiają się tu jednak także pary: Sol i Wenus oraz Helios i Nike dla Domicjana i Domicji [para szmaragdowych biustów w Genewie²⁷, moneta z Rodos²⁸], Mars z Minierwą dla Germanika i Agrypiny I [na Gemma Claudia w Wiedniu²⁹], Jupiter z Kybele dla Klaudiusza i Agrypiny II [na tym samym zabytku], czasem Zeus z Hestią - jak w inskrypcji dla Germanika i Agrypiny I z Thery³⁰ lub Zeus z Demeter - jak w inskrypcji dla Klaudiusza i Agrypiny II z Kos³¹, dla Hadriana i Sabiny [z Heraklei w Tracji³²], dla Septymiusza Sewera i Julii Domny [w grupie rzeźbiarskiej z Nimfeum w Perge³³]. Mamy także Jupitera i Romę dla Kaliguli i Druzylli [kamea w Wiedniu³⁴], Jupitera i Konkordię dla Nerona i Popei [zapewne na monetach rzymskich³⁵], dla Septymiusza Sewera i Ju-

²⁴ Monety S. Sewera, Karakallii Gety, Rzym, 1.199-206; RIC, IV, 1, 162, n°522 [S. Sever]. 218, n°36, 220, n°52, pl.12, 2, 221, n°59, 231, n°125 [Karakalla, 315, n°7 Geta; BMC, V, 204, n°260.

²⁵ F. Gneccchi, Medaglioni, 1912, II, 101, III, tav. di suppl. n°8; RIC, IV, 3, 137, n°130; RIC, IV, 3, 123, n°31; F. Gneccchi, Medaglioni, I, 1912, 49, pl.24, 11.

²⁶ RIC, V, 1, 191, n°3, 105, n°1; R. Delbrück, Münzbildnisse, 1940, pl.16, 64.

²⁷ M.L. Vollenweider, Camées Genève, II, 1979, 218n, n°227 i 228, pl.V, pl.68.

²⁸ Egz. Münzkabinett München, acc. 1987/156; ΑΥΤΟΚΡΑΤΟΡ ΔΟ[μιτιαν]ῆ ΚΑ γίωνα Domicjana - Heliosa w wieńcu i corona radiata/ ΔΟΜΙΤΙΑ ΣΕΒΑΣΤΗ mała figurka Domicji z wieńcem i palmą w rękach, jako Nike.

²⁹ F. Eichler, E. Kris, Kameen Wien, 1927, 61n, n°19, pl.9; W.-R. Megow, Kameen 1987, 200n, A 81, pl.31, 32, 1.2.4.

³⁰ IG, XII, 3, n°1392 i 1393 = ILS, n°8790 a, b: 'Ἔστιαν βουλαϊαν Ἀγριππιναν/ταν ματερα Γαιου Καισαρος Σεβαστου ὁ δαμος.

³¹ A. Maiuri, Syll. ep. Rodi e Cos, 1925, n°468 a, b: a/ Τιβε[ρι]ῳ Κλαυδίῳ Καισαρί/Σεβαστῳ Γερμανικῳ Δι/ῶτηρι και Ἀγριππεινῆι/Σεβαστη(ι) Δημητρι Καρποφορῳ, b) ῶτηρι και Ἀγριππεινῆι/Σεβασται Δαματρι/Καρποφορῳ.

³² IGR, I, n°785; CIG, n°2021; [Αυτοκρατορι Καισαρι Ἀδριανῳ Σεβαστῳ] Ολυμπιω και Ελευθεριῳ και Σαβεινῆ Σεβαστῆ [τῆ νεα Δημη]τ[ρι].

³³ J. Inan, E. Alföldi-Rosenbaum, Porträtplastik, N.F., 1979, 117n, n°65, pl.58, 2, 59, 1-2, 271, 5.

³⁴ F. Eichler, E. Kris, op.cit., n°6, pl.3; W.-R. Megow, Kameen, 1987, 185n, A 60, pl.15, 3, 16, 1.

³⁵ CNR, XVI, n°2-8; BMC, I, Nero, n°52-55, pl.39, 11-12; RIC,

lii Domny występuje zaś para Zeusa/Ammona i Hery/Izisz [na kamei Marlborough w Londynie³⁶] oraz Antaios i Nephtys/Nike [na reliefie z Luksoru w Kairze³⁷]. Apollo i Diana/Artemis to np. Hadrian i Sabina [moneta z Seleukii ad Kykladnum w Cylicji³⁸ /fig. 3/] lub Heliogabal i Julia Paula [moneta z Philippopolis w Tracji³⁹], Asklepios i Salus to czasem Marek Aureliusz i Faustyna II [moneta z Pergamonu⁴⁰], a bardzo popularni Triptolemos i Demeter to czasem Klaudiusz i Agrypina II [kamea w Bibliothèque Nationale⁴¹ /fig. 4/ i kamea w Ermitażu⁴²] oraz Antoninus Pius i Faustyna I [medalion Faustyny⁴³]. Asymilacja z tą ostatnią parą bóstw odzwierciedla zresztą nie tylko związki rodzinne, ale i zaangażowanie władcy w misteria eleuzyjskie.

Grupę matki z córką upodobnić było najłatwiej do Cerery i Prozerpiny; mamy tu przykłady dla Agrypiny I i Agrypiny II [na kamei paryskiej⁴⁴] oraz dla Faustyny Matki i Córkę [posagi z Tingadu⁴⁵], choć czasem mamy do czynienia z matką - Demeter

I, 147, n°41; NERO CAESAR AVGVSTVS głowa Nerona /AVGVSTVS AVGVSTA Neron z sceptrem, na głowie corona radiata; obok Popea w welonie oraz diademie trzyma paterę i róg obfitości.

³⁶ H.B. Walters, Gems BM, 1926, n°3619, fig. s.341, pl.41; W.-R. Megow, Kameen, 1987, 276n, C 13, pl.16.7.8, 17.

³⁷ Egyptian Museum, Kair inw.27572 /n°1200/: Z. Kiss, Etudes, 1984, 76n, fig.193-195.

³⁸ BMC, Lycaonia etc., Seleucia ad Calycadnum, 131, n°17.

³⁹ Pick, NZ, 23, 1891, 66-67, n°21; R. Turcan, in: ANRW II 16,2, 1978, 1038.

⁴⁰ H. von Fritze, Die Münzen von Pergamon, 1910, 49, pl. V,14; BMC, Mysia, 146, n°285-286 /M.A./, 147, n°291 /L.V./, pl. XXIX,9.

⁴¹ E. Babelon, Camees BN, 1897, n°276, pl. XXX; G. Schwarz, Triptolemos, 1987, 172n; W.-R. Megow, Kameen, 1987, 207n, A 86, pl.27,3.

⁴² O. Névéro, Cameos, 1972, n°55 +fig.; G. Schwarz, Triptolemos, 1987, 172n.

⁴³ AG Basel, Auktion 43, 1970, 43, n°357, pl.23; J.M.C. Toynbee, Medallions, 1944, 93, pl.16,1; Alföldi, Chiron, 9, 1979, 587n, pl.34,3; DIVA AVG FAVSTINA udrapowany biust w pr. [anep.] leżąca na ziemi Tellus, nad nią Triptolemos w wozie zaprzężonym w węże, z lewej stoi Demeter-Faustyna, trzymająca w l. pochodnię, prawą wyciąga do Triptolemosa-Antonina?

⁴⁴ E. Babelon, op.cit., n°122, pl.XIV.

⁴⁵ Faustyna I - H.-J. Kruse, Gewandstatuen, 1975, 35n, 210n, A 41, pl.11,2; A. Ballu, R. Cagnat, Musée du Tingad, 1903, 16n, pl.2,2; Faustyna II - Kruse, 255n, A 40,34n, 210, pl.11,1.



Fig. 4.



Fig. 5.

obok córki pozbawionej boskiej ikonografii [dla Agrypiny I i jej córki⁴⁶]. Dla takiej asymilacji rodzinnej odpowiednie były także pary złożone z najwyższych bogiń, nawet pozbawione pokrewieństwa, np. Minerva i Junona [dla Agrypiny Matki i Córki: kamea w British Museum⁴⁷, może też w Paryżu⁴⁸], ale także Hera i Afrodyta [dla Liwii i Julii Augusti na monecie z Pergamonu⁴⁹]. Matka z synem, jak np. Agrypina z Neronem w dekoracji alabastronu z onyksu w Brunszwiku⁵⁰ może być także Demeter z Triptolesem, jak Messalina z Brytanikiem na monecie z Nikaia w Bitynii - Herą z Apollinem⁵¹ oraz tak jak Julia Mamea z Aleksandrem Sewerem - Selene z Heliossem [na monecie Smyrny⁵² (fig. 5)], a nawet Maią z Merkurym, jak być może Liwia z Tyberiuszem w inskrypcji z Lugdunum⁵³; jako Wiktoria może cesarska matka koronować swego syna [Agrypina i Neron na kamei w Kolonii⁵⁴ /fig. 6/, Julia Domna i Karakalla na kamei w Berlinie⁵⁵ oraz w warszawskim reliefie⁵⁶ /fig. 7/] i perso-

⁴⁶ Moneta Agrypiny II z Aezanis we Frygii, BMC Phrygia, Aezanis, 35, n°91-93; W. Trillmich, Familienpropaganda, 1978, 137n, pl.14, 23-24; ΑΓΡΙΠΠΙΝΑΝ ΣΕΒΑΣΤΗΝ biust Agrypiny II na pr. / ΑΙΖΑΝΙΤΩΝ Biust Agrypiny I /?/ jako Persefona, na głowie diadem i wieniec z kłosów? /w 1. wariacie przed biustem kłos/ lub welon i diadem /w 2. wariacie przed biustem makówka/.

⁴⁷ H.B. Walters, Gems BM, 1926, n°3584, pl.XL; W.-R. Megow, op.cit., 260, B 27, pl.29,3.

⁴⁸ E. Babelon, op.cit., n°226, pl.XXII; W.-R. Megow, Kameen, 1987, 259n, B 26, pl.29,2.

⁴⁹ BMC Mysia, 139, n°248 i 249, pl.XXVIII,6; Syll. Kopenhagen, Mysia, n°467, ΑΙΒΙΑΝ ΗΡΑΝ ΧΑΡΙ/ΝΟΥ biust Liwii. ΙΟΥΛΙΑΝ ΑΦΡΟΔΙΤΗ biust Julii.

⁵⁰ H.-P. Bühler, Gefäße aus Edelstein, 1973, n°74, pl.23; G. Schwarz, Triptolemos, 1987, 173n.

⁵¹ W.H. Waddington, Recueil, I, 1904, f.3, n°31, pl.LXVI,7, n°34, pl.LXVI,10: ΜΕΙΣΑΛΕΙΝΑ ΣΕΒΑΣΤΗ ΝΕΑ ΗΡΑ biust Messaliny / ΕΠΙ Γ ΚΑΔΙΟΥ ΡΟΥΦΟΥ ΑΝΘΥΠΑΤΟΥ ΠΑΤΡΩΝΟΥ ΑΕ biust Brytanika w wieniec na l. jako Apollina, przed nim lira.

⁵² BMC, Ionia, 293, n°432-433.

⁵³ CIL, XIII, n°1769 a,b,c = ILS, n°3208.

⁵⁴ W.-R. Megow, Kameen, 1987, 213n, A 98, pl.35,1.2.

⁵⁵ Staatliche Museen, Berlin-Charlottenburg n°11056: W.-R. Megow, op.cit., 230n, A 128, pl.42,11,12, 43,1.

⁵⁶ Muzeum Narodowe w Warszawie inw.139678: G. Charles Picard, in: Mélanges, K. Michałowski, 1966, 603-617, fig.1-2; ; A. Sadurska, CSIR, Pologne I, 1972, n°57, pl.45.



Fig. 6.



Fig. 7.

nifikować obfitość przyniesioną przez jego zwycięstwa [jako Fortuna lub Felicitas, np. Agrypina II na cytowanej kamei w Kolonii⁵⁷].

Pod postacią Triptolemosa i Demeter mógł być także ukazany ojciec z córką [być może Antoninus Pius i Faustyna II na cesarskim medalionie⁵⁸].

Dzieci występowały czasem dla wzbogacenia ikonografii matki i dopowiedzenia lub wyjaśnienia jej symbolicznej wymowy. Trzy takie przypadki związane są z Messaliną, ukazaną raz jako Demeter trzymająca figurki dwojga dzieci w rękę, podobnie jak dwa kłosy w drugim [na monetach Aleksandrii⁵⁹], raz - wraz z synem Brytanikiem - jako Eirene z Plutosem [w słynnym paryskim posągu⁶⁰ /fig. 8/] i po raz trzeci jako Fortuna obok córki przedstawionej jako Roma i syna już bez boskich wyróżników, lecz w symbolicznej ikonografii - jako jednego z wielu płodów trzymanego przez cesarzową matkę - Fortunę rogu obfitości [kamea paryska⁶¹]. Tylko ze względu na dzieci Julia Domna jest asymilowana z Kybele na jednej z monet [gdzie asymilację określa jedynie legenda Mater Augustorum pod standardowym wizerunkiem Kybele⁶²], a ze względu na pozycję i zainteresowania syna - Karakalli określona została jako Dea Syria i Selene [poprzez Pseudo-Opiana piszącego o łowieckich zainteresowaniach cesarza⁶³] oraz ukazana jako Olimpias [w nawiązaniu do "aleksandromanii" Karakalli na kamei ze zbiorów prywatnych⁶⁴].

⁵⁷ Por. wyżej przypis 54.

⁵⁸ F. Gnecci, Medaglioni, II, 1912, 11, n°21, pl.45,6; H. Dressel, Medaillone, Berlin, 1973 /r/, 49, n°21, pl.III /1/; Alföldi, Chiron 9, 1979, 587n, pl.34,2; ANTONINVS AVG PIVS PF TR P XVII głowa cesarza/COS IIII cesarz - Triptolemos siedzący w l. na krześle kurylnym, stojąca przed nim księżniczka lub cesarzowa jako Demeter /kora/ podaje mu bukiet 6 kłosów.

⁵⁹ A. Geissen, Katalog Köln, I, 1974, n°61,65,75,76,81,82, 86,87,88.

⁶⁰ Luwr, Paryż inv. MA 1224; Cat. Sommaire, 1922, n°1224; K. de Kersauzon, Portraits Louvre I, 1986, 200n, n°94.

⁶¹ E. Babelon, op.cit., n°277, pl.XXXI, W.-R. Megow, Kameen, 1987, 303n, D 39, pl.18,1.

⁶² BMC, V, 163, n°47-48, pl.28,3,4, 308, n°771, 309, n°774, 312, n°788, pl.47,9; RIC, IV,1, 168, n°562, 208, n°858, 210, n°879.

⁶³ Ps. Oppian, Kynégetika, I,7.

⁶⁴ Nau, JbNG, 18, 1968, 49n, pl.4,1; W.-R.. Megow, op.cit., 271, B 53, pl.51,4.

Dwie siostry bywały ukazywane także jako Cerera i Prozerpina, np. wnuczki Antonina Piusa: Lucylla wraz z młodszą Domcją Faustyną na jego aureusie⁶⁵. Dla trzech sióstr najbardziej odpowiednie byłyby trzy gracje [jedna z trzech - Druzylla - była nazwana nawet Nową Charytą na Samos⁶⁶], ale jedynym pewnym dokumentem takiej potrójnej asymilacji są siostry Kaliguli jako Concordia, Securitas i Fortuna na cesarskim sesterce⁶⁷ /fig. 9/. A dla innej rodzinnej triady najważniejszych w kraju osób [Septymiusz Sewer, Julia Domna, Karakalla] najbardziej odpowiednią była oczywiście trójca kapi-tolińska, której to asymilacji domyślać się możemy na wspomnianym już reliefie z Leptis Magna⁶⁸, a jesteśmy prawie pewni w przypadku słynnej paryskiej kamei⁶⁹ /fig.10/ i dopuszczamy ją na prowincjonalnych przedstawieniach trójcy /np. z Bułgarii⁷⁰/.



Fig. 8.

⁶⁵ BMC, IV, 102, n°714, pl.15,7; K.Fittschen, Faustina II, 1982, 26, pl.3,1.

⁶⁶ SEG, I, n°392; IGR, IV, n°1721.

⁶⁷ CNR XII, nr 50-51; RIC I, 113, nr 26, pl.VII,115.

⁶⁸ F. Ghedini, Giulia Domna, 1984, 80n, fig.11; Bartocchini, Afrit, 4, 1931, 83n,80 fig.48. Takie zbliżenie Karakalli i Minerwy tłumaczy się dobrze w świetle antycznej tradycji asymilacji władców z bóstwami żeńskimi, por. S. Eitrem, Zur Apotheose [der androgyne Herrscher], SOsl. 15-16, 1936, 132 sq. Władca był przecież ziemskim wcieleniem pewnych tylko cech bóstwa, bóstwa o wyjątkowo męskiej charakterystyce w tym wypadku.

⁶⁹ E. Babelon, Camées BN, 1897, 156, n°300, pl.XXXIV; W.-R. Megow, Kameen 1987, 239n, A 143, pl.48,11.

⁷⁰ Stela z Novae, Okrazen Naroden Muzei, Veliko Tarnovo: Kollendo, Sultov, EOS, 75, 1987, 2, 369-379, fig.1 i relief płytki



Fig. 9.

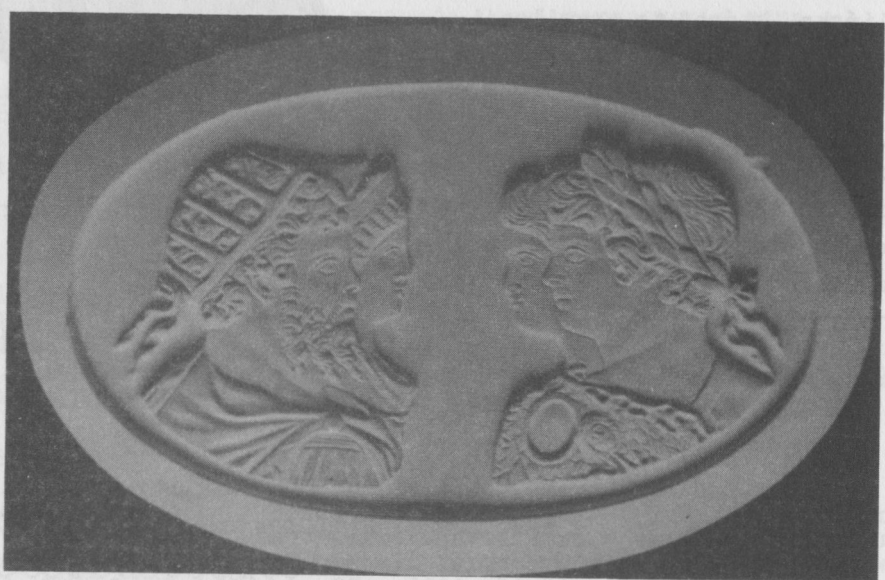


Fig. 10.

Fałszywe rodzeństwo: Klaudie Antonie, Klaudie Oktawie i Brytanika przedstawiono na monetach w alegorycznej scenie symbolizującej Konkordie [monety Caesarea w Kappadocji⁷¹], wykorzystując ikonograficzne atrybuty Konkordii lub Fortuny - rogi obfitości.

Innego rodzaju związki rodzinne, rzeczywiste lub pozorne, były także wykazywane przez podobne asymilacje grupowe.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału, najczęstsze wśród grupowych są asymilacje cesarskich par małżeńskich do par boskich. Tutaj nasuwający się wniosek o asymilacji cesarzowej w konsekwencji ubóstwienia jej małżonka jest najczęściej słuszny. Istnieją jednak liczne wyjątki dowodzące, iż żeńskie asymilacje bywały częstsze i bardziej śmiałe. One to czasem ułatwiały asymilację panującego z bóstwem, będąc wstępem do jego deifikacji.

Potwierdzeniem trudności w deifikowaniu władców za życia i roli, jaką w tym procesie odegrały wcześniejsze asymilacje kobiet do bogiń, jest dość częste ukazywanie żeńskiej postaci sub specie deae obok mężczyzn rodziny cesarskiej - bez boskich wyróżników. I tak np. zarówno na gemmie florenckiej Liwii i Tyberiusza⁷², jak i na monecie Agrypiny II i Klaudiusza z Efezu⁷³ kobiety asymilowane są z Cererą poprzez specyficzny wieniec, gdy tymczasem mężczyźni noszą zwykłe wieńce laurowe, niekoniecznie o boskiej konotacji. A ukazanie Agrypiny I na monecie z Magnezji ad Sipyllum⁷⁴ jako bogini obok przedstawionego tam także Germanika jako kapłana, jest wyrazem tych samych tendencji, które powodują, iż w grupach statuarycznych [np. z Cerveteri⁷⁵, we wspomnianym Metroonie w Olimpii

wotywniej z wapienia, Hiliadnica, Bułgaria, Gradzki Archeologiczny Muzej, Sandanski: Velkov, Izvestija na Archeologiceskija Institut, 26, 1963, 150, n°5, fig.12; Kolendo, Sultov, EOS, 75, 1987, 2, 369n.

⁷¹ E.A. Sydenham, Coinage of Caesarea, 1936, 35 nr 61, fig.9 i 36 nr 63, fig.10.

⁷² A. Furtwängler, AG, III, 1900, 318; W.-R. Megow, op.cit., 179 A 49, pl.10,10.

⁷³ CNR, XVI, 77, n°18; RIC, I, 127, n°54, pl.VI,98; BMC, I, 197, n°231-233, pl.34,2.

⁷⁴ BMC, Lydia, 145, n°49-51; W. Trillmich, Familienpropaganda, 1978, 126n, pl.14,10-11.

⁷⁵ Druzylla, Agrypina II lub Messalina? jako Kora? posąg z grupy rzeźbiarskiej z teatru w Caere, Muzeum Laterańskie, Watykan inw.9952; A. Giuliano, Laterano, ritratti, 1957, 29, n°32, pl.20-21; M. Fuchs, Theater Ausstattung, 1987, 80-81, n°C 16, 171n, pl.31.

(Flawia Domicylla Matka i Córka jako Hera i Fortuna⁷⁶), na Efeskim Oltarzu (Sabina jako Hera i Faustyna I jako Abundantia⁷⁷), na Bazie Pamphilj⁷⁸ i in.] oprócz męskich figur - togati występują żeńskie, o ikonografii zapożyczony od greckich bogiń, gdyż, jak się wydaje, asymilacja z bóstwem żony władcy lub wodza była łatwiejsza do przyjęcia przez społeczeństwo, szczególnie w wieku I i na początku II wieku, ze względu na żywe jeszcze republikańskie tradycje i szczególnie na Zachodzie, gdzie obce były zwyczaje upodobnienia panujących do bóstw, tak popularne na hellenistycznym Wschodzie. Także czasem w pewnych epigraficznych świadectwach asymilacji obok imienia cesarzowej-bogini [np. Sabina-Hera w inskrypcji z Kassaba w Lydii⁷⁹] znajdujemy imię władcy bez boskich określeń i epitetów. Deifikowana pośmiertnie cesarzowa pojawia się też niekiedy jako bóstwo, towarzysząc ziemskiemu władcy⁸⁰.

Niektóre asymilacje cesarzowych, ikonograficzne lub nominalne, nie ukazując władcy lub nie wymieniając jego imienia, są i muszą wynikać z jego zasług. Tak jest np. w wypadku asymilacji cesarzowych z Pax [aktualnych np. dla Liwii⁸¹, Julii Domny⁸², Saloniny⁸³]

⁷⁶ Por. przypis 9.

⁷⁷ Sabina-Hera na fr. reliefie z Pomnika Partyjskiego, Kunsthistorisches Museum, Wiedeń, Antikensammlung / Hofburg/ inw.I, 1660 głowa, I 1674 tors, ok. 166/169 r.; J. Inan, E. Alföldi-Rosenbaum, *Porträtplastik*, N.F., 1979, 104n, n°52, pl.46, 1-4; W. Oberleitner, *Katalog der Antikensammlung*, Wien, II, 1978, 80, n°63, fig.60; Wegner, Unger, *Boreas*, 7. 1984, 156; Faustyna I - Fortuna, Abundantia, inw.I 1656; Eichler, *öJh*, 49, Beiheft 2, 1971, 112, 117, fig.13; J. Inan, E. Rosenbaum, *Portrait in Asia Minor*, 1966, 76, n°42, pl.30, 2.

⁷⁸ Faustyna I jako Wenus wśród innych postaci i personifikacji, baza w Musei Capitolini, Giardino di Palazzo Caffarelli n°3320, ok. poł.II w.; R. Calza et all., *Villa Doria Pamphilj*, 1977, 117n, n°138, pl.XC-XCII.

⁷⁹ IGR, IV, n°1492.

⁸⁰ Być może Faustyna II jako Aeternitas, relief Adventus z łuku Marka Aureliusza, dziś w łuku triumfalnym Konstantyna, Rzym: J. Scott Ryberg, *Panel Reliefs of Marcus Aurelius*, 1967, 67n, fig.47a; Aymard, REA, 52, 1950, 71n.

⁸¹ Na denarze Tyberiusza [i restytucja trajanowska CNR, IX, 247, n°400; BMC, III, 144, n°6], Lugdunum, Galia, 14-37 r.; CNR, IX, 5, n°1; BMC, I, 124n, n°30, 35; RIC, I, 103, n°3, pl.V, 79.

⁸² Na monetach z Rzymu z l. 211-217; RIC, IV, 1, 273, n°381; BMC, V, 432, n°11A, pl.67, 13.

⁸³ Na monetach Saloniny z Mediolanu z l. 265/266 r.; RIC, V, n°60.

które symbolizując efekty i owoce zwycięstw są pochodnymi przewag militarnych, będących zasługą władcy. Podobny aspekt mają zresztą także niektóre asymilacje z Ceres i Fortuną oraz, być może, z Minerva i Wiktoria.

Czasem, ze względu na kontekst lub ideę - np. idealne wcielenie instytucji małżeństwa lub symbol idealnej pary [np. liczne asymilacje z Marsem i Wenus Marka Aureliusza i Faustyny II⁸⁴, ale także Concordia z monety Nerona⁸⁵]-zbiorowa asymilacja nie ustawia wyżej jednej z osób, a nawet to właśnie ich równość dopiero w pełni realizuje asymilacji tej ideę.

Jak widzimy więc, problem zasług własnych i obcych osoby asymilowanej z bóstwem jest dosyć złożony. W przypadku par cesarskich zasługa takiego przedstawienia należąca jest najczęściej mężczyźnie. Czasem to pozycja cesarzowej powoduje ten proces, niekiedy taka asymilacja małżonki cesarskiej jest wstępem do nieśmiałego w pewnych okresach i sytuacjach historycznych ubóstwienia władcy in formam dei.

W innych związkach rodzinnych, np. matki i córki, matki i syna i in., powodem asymilacji bywa, często wymiennie, pozycja jednej z osób: np. Persefony - cesarzowej dla ukazania jej matki jako Demeter, syna - cesarza dla ukazania matki jako Kybele lub Olimpias. Czasem jednak dzięki popularnej asymilacji matki z Demeter syn staje się Triptolemosem, dzięki ojcu - Triptolemosowi zaangażowanemu w misteria eleuzyjskie córka lub wnuczka staje się Demeter lub Persefoną. Żadne reguły w wypadku takich grupowych i rodzinnych asymilacji nie istnieją. Z szerokiego repertuaru możliwości wybierano zwykle parę lub zespół bóstw najlepiej odpowiadający konkretnej sytuacji historycznej, najczęściej zgodny z sytuacją rodzinną. Dowodem na pewien brak konsekwencji i elastyczność jest rozbijanie rodzinnych zespołów bóstw lub tworzenie par, które w mitologii nie istniały. Przyczyn tego zjawiska należy upatrywać w konkretnych uwarunkowaniach historycznych, bliskich związkach określonych osób z pewnym tylko kręgiem bóstw, lokalnymi i silnymi tradycjami kultu danego bóstwa oraz doborem treści, które dana asymilacja miała przekazać.

⁸⁴ Tekst Diona Cassjusza, 72,31,1, i wyżej przypisy 21 i 22.

⁸⁵ Por. przypis 35.